

# Roman Łyczywek

---

## Miscellanea karno-procesowe (III) : wnioski rewizji a granice wymiaru kary w sądzie rewizyjnym

---

Palestra 30/2(338), 52-54

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

określonego działania lub też nie przedstawił aktu pełnomocnictwa. Biorąc pod uwagę konieczność posiadania przez radcę prawnego odpowiednich kwalifikacji teoretycznych i praktycznych, takie mankamenty w jego pracy nie powinny mieć miejsca.

## **Z NOTATNIKA OBROŃCY**

### **MISCELLANEA KARNO-PROCESOWE (III)**

#### **Wnioski rewizji a granice wymiaru kary w sądzie rewizyjnym**

Kodeks postępowania karnego w art. 382, 383 § 1, 388 i 389 używa określenia „granice środka odwoławczego”, które, jak się w praktyce okazuje, może nasuwać wątpliwości.

Skoro w myśl art. 374 § 1 k.p.k. środek odwoławczy od orzeczenia sądu I instancji przysługuje „stronom” (termin ten nie jest wprawdzie zupełnie precyzyjny, ale jest całkowicie zrozumiały), to uznać należy, że zakreślenie „granice” tego środka odwoławczego przysługuje w zasadzie oskarżycielowi bądź oskarżonemu lub jego obrońcy, chyba że ustawa wyraźnie stanowi odmiennie. Obrońca z mocy ustawy ma prawo złożenia rewizji jedynie na korzyść oskarżonego (art. 77 § 1 k.p.k.), natomiast oskarżyciel publiczny może nadać swojej rewizji kierunek na korzyść lub niekorzyść oskarżonego i stosownie do tego ma szersze możliwości określenia „granice” rewizji.

Od tego zasadniczego stanowiska ustawa przewiduje — w sposób wyraźny i na zasadzie *legis specialis* — wyjątki, pozwalające lub nakazujące sądowi zmianę lub uchylenie wyroku na korzyść oskarżonego z zachowaniem zakazu *reformationis in peius*. Są to:

- możliwość zmiany wyroku lub jego uchylenia w stosunku do oskarżonego, który nie wniósł rewizji (art. 284 k.p.k.),
- obowiązek zmiany na korzyść oskarżonego wyroku oczywiście niesprawiedliwego, i to niezależnie od kierunku i granic rewizji (art. 389 k.p.k.); jednakże również tutaj warunkiem jest istnienie zaskarżenia wyroku (por. orzec. SN w sprawie IV KRN 62/74, OSNKW 1975, poz. 79),
- obowiązek uchylenia wyroku, bez względu na granice rewizji, w razie stwierdzenia tzw. bezwzględnych podstaw rewizyjnych (art. 388 k.p.k.).

Z zastrzeżeniem powyższych wyjątków można uznać, że dysponentem granic rewizji jest strona procesowa, korzystająca ze swego prawa do złożenia rewizji (art. 374 § 1, art. 382 k.p.k.). Wynika to pośrednio także z przepisu art. 381 k.p.k. i potwierdzone zostało również w orzecznictwie (orzec. SN w sprawach: V KRN 118/73 i II KR 163/78, OSNKW 1973, poz. 155 i OSNKW 1979, poz. 48).

Strona określa granice rewizji przez:

- zaskarżenie wyroku (orzeczenia) w całości lub w części (art. 374 § 2 i § 3 k.p.k.),
- uzupełniające fakt zaskarżenia określenie żądań rewizyjnych (art. 376 § 1 k.p.k.).

Warto tu nadmienić o pewnej nieostrości semantycznej terminów „wniosek” i „żądanie” w ustawie karno-procesowej. Te różne w swej treści postawy strony używane są nieraz nieprecyzyjnie. Art. 376 § 1 k.p.k. mówi o „domaganiu się” przez stronę, co zgadzałoby się z użytym wadliwie przez wyrok SN w sprawie I KR 299/77 określeniem „żądanie”, chociaż trafniejsze byłoby tu określenie „wniosek”.

Te uwagi natury ogólnej pozwalają na sformułowanie finalnego pytania: czy sąd rewizyjny może orzec karę wyższą od kary zgłoszonej w sposób wyraźny przez oskarżyciela we wniosku rewizji?

Chociaż sąd I instancji nie jest oczywiście związany wysokością kary zgłoszonej we wniosku przez oskarżyciela i może orzec karę wyższą, kierując się wskazaniem art. 375 k.p.k., to jednak nie można uznać takiego uprawnienia sądu rewizyjnego orzekającego „w granicach rewizji”.

Sąd rewizyjny zachowuje daleko idącą swobodę w zakresie orzekanej kary, gdy oskarżyciel w rewizji ogranicza się do żądania kary „wyższej” niż kara orzeczona przez sąd I instancji, ale gdy oskarżyciel wyraźnie określi wysokość żądanej (zgłoszonej we wniosku) kary, to żądanie to stanowi granicę dla orzeczenia sądu rewizyjnego.

Stanowisko to ma również swoje należyte uzasadnienie natury ogólniejszej. Ślad bezpośredniości postępowania z sądu I instancji przenosi do postępowania rewizyjnego strona składająca rewizję. Sąd rewizyjny, który i tak nigdy prawie nie widzi oskarżonego, przekraczałby wnioski rewizji, odrywając się tym samym całkiem od pośrednich nawet przekazów bezpośredniości. A przecież „sędziowie pierwszej instancji stykający się z dowodami bezpośrednio mają z tego powodu w zasadzie lepsze szanse prawidłowej ich oceny niż sędziowie drugiej instancji, jeżeli orzekają na podstawie pisemnego materiału akt” (orzecz. SN w sprawie III KRN 22/74 (OSNKW 1974, poz. 172).

Odmienne stanowisko w tej kwestii zajmuje uchwała SN z dnia 13.II.1976 r. VI KZP 40/75 (OSNKW 1976, poz. 42) stanowiąc, że „w razie wniesienia przez prokuratora rewizji na niekorzyść oskarżonego co do kary zasadniczej sąd rewizyjny może (...) także zaostrzyć tę karę zasadniczą, której rewizja dotyczy, niezależnie od ściśle określonego w tym względzie żądania zawartego w samej rewizji”.

Ten swój pogląd wywodzi wspomniana uchwała z art. 397 § 2 k.p.k., który jakoby stwarza sytuację wyjątkową w stosunku do zasady „granice rewizji”, wyrażonej w art. 383 § 1 k.p.k.

Trudno podzielić to zapatrywanie, gdyż pozostaje ono w sprzeczności z poprzednio przytoczonymi wyrokami. Można zgodzić się tylko z tym, że przepis art. 397 § 2 k.p.k. dopuszcza zmianę wyroku w części dotyczącej kar dodatkowych mimo niezaskarżenia co do nich wyroku I instancji, jeżeli wyrok został zaskarżony co do kary zasadniczej. W przeciwnym razie pojęcie „granice rewizji” byłoby w znacznej części wypadków pojęciem zupełnie pustym.

Znamienne jest, że uzasadnienie tej uchwały wspomina o tym, iż sąd może orzec „zgodnie z wnioskiem prokuratora, biorącego udział w rozprawie rewizyjnej, idącym dalej na niekorzyść oskarżonego, niż to wynika z pisemnej rewizji prokuratora”.

W związku z powyższym stwierdzić należy, że konstruowanie takiej sytuacji jest w motywach uchwały zupełnie zbędne, skoro teza uchwały idzie dalej, bo dopuszcza możliwość podwyższenia kary głównej przez sąd niezależnie od tego, czy taki (nowy) wniosek ustny złoży prokurator na rozprawie rewizyjnej. Pogląd ten, obliczony jak gdyby na wsparcie tezy uchwały, nie da się pogodzić z przepisem art. 374 § 2 k.p.k., który mówi o konieczności określenia żądania rewizyjnego, sta-

rowiącego „granice rewizji” wiążące sąd rewizyjny, oraz z przepisem art. 393 § 1 k.p.k., który określa termin, w jakim rewizję należy ostatecznie sformułować.

W konkluzji trzeba zająć stanowisko, że sąd rewizyjny nie jest uprawniony do podniesienia wysokości kary głównej powyżej wyraźnie — w pisemnej rewizji — określonego żądania oskarżyciela.

To samo rozumowanie należy odnieść również do postępowania w związku z rewizją nadzwyczajną.

*Roman Łyczywek*

## **NOTATKI**

### 1.

HALINA WIERZCHOWSKA

## **O POPULARYZATORSKIEJ SERII WYDAWNICZEJ „PRAWO DLA KAŻDEGO”**

W ostatnich latach Wydawnictwo Prawnicze położyło większy niż poprzednio nacisk na wydawanie popularyzatorskiej literatury prawniczej, do czego poważnie przyczyniły się postanowienia IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR z 1981 r. i kolejnych Plenarnych posiedzeń KC PZPR. Przywiązują one duże znaczenie do sprawy edukacji prawnej społeczeństwa i nakładają w związku z tym na wydawców szczególne obowiązki w zakresie podnoszenia kultury prawnej obywateli. Profil edytorski Wydawnictwa Prawniczego, uwzględniający w swej akcji wydawniczej przede wszystkim zaspokajanie potrzeb praktyki prawniczej (teksty i zbiory przepisów, komentarze, poradniki, zbiory orzecznictwa, bibliografie prawnicze, prace naukowe z zakresu prawa materialnego i procesowego oraz kryminologii, kryminalistyki, psychologii i psychiatrii sądowej, materiały szkoleniowe, jak również specjalistyczne czasopisma), uzupełniony został od 1982 r. adresowaną do masowego odbiorcy popularyzatorską serią „Prawo dla każdego”.

Głównym zadaniem serii „Prawo dla każdego” jest kształtowanie świadomości i kultury prawnej obywateli. Dlatego też książki wydawane w ramach tej serii różnią się od publikacji przeznaczonych dla profesjonalistów nie tylko szatą graficzną, formatem, objętością (ok. 2—4 arkuszy), wpływającą na stosunkowo niską cenę (ok. 50—80 zł) i wysokością nakładu (ok. 20—50 tys. egzemplarzy), ale przede wszystkim sposobem ujęcia tematu i przystępnym, komunikatywnym stylem wypowiedzi. Książki te przedstawiają problematykę z różnych dziedzin prawa, a każda z nich koncentruje się na stosunkowo wąskim zagadnieniu, które omawiane jest językiem zbliżonym do języka właściwego publicyście.

W odniesieniu do prac z serii „Prawo dla każdego” obowiązuje zasada unikania hermetycznego, trudnego do zrozumienia przez przeciętnego czytelnika języka opracowań o charakterze naukowym. Jeżeli ze względu na omawiane zagadnienia nie jest możliwe wyeliminowanie sformułowań typowo prawniczych, to na końcu danej książki zamieszczany jest krótki słowniczek występującej w niej terminologii. Także tytuły rozdziałów, podrozdziałów i bardziej szczegółowych podpunktów książ-